

(II Romanista - D.Lo Monaco) Decydujące dni dla sprzedaży AS Roma i na horyzoncie Jamesa Pallotty pojawiają się (co najmniej) trzy różne możliwości: jest pierwsza oferta, najbardziej znana, która należy do Dana Friedkina i jego syna Ryana, która powinna zostać przedstawiona na nowo na początku przyszłego tygodnia, z oknem czasowym zamknięcia siedmiu dni i z nieco wyższymi kwotami niż ostatnia odrzucona przez Pallottę (490 mln euro plus 85 mln euro natychmiastowej inwestycji w klub)

Druga oferta, na chwilę obecną najbardziej tajemnicza odnosi się do tajemniczego południowoamerykańskiego konsorcjum, którą ujawnić urugwajski mediator Gaston Fernandez, który miał przekonywać Cavaniego by też odrzucił każdą inną propozycję ekonomiczną, aby poślubić projekt Romy. Ta propozycja, według informacji, w których weszliśmy posiadanie, byłaby najbardziej przekonującą z ekonomicznego punktu widzenia, ale nie ma wciąż jasności co do składu przedsiębiorstwa. Nowością z ostatnich godzin, którą byłaby trzecia oferta i która została już przedstawiona zarządzającym Romy i która mogłaby liczyć na solidne podwaliny polityczne w Rzymie, mówi o solidnym funduszu majątkowym, prawdopodobnie z Kuwejtu.

Pewne jest, że wkrótce Pallotta zejdzie ze sceny, mimo że Goldman Sachs już działa, aby zapewnić mu pokrycie finansowe do końca 2020 roku. Dalej muszą zostać oczywiście spełnione wymagania finansowe klubu. Ponadto zdecydowanie negatywne zdanie współników w uczestniczeniu uzupełnienia podwyższenia kapitału zmusiłoby prezydenta do przyspieszenia negocjacji w sprawie sprzedaży klubu. Pallotta i jego współnicy wpłacili już 60 ze 150 mln podwyższenia kapitału, zamienili 29,1 mln euro pożyczki na kapitał własny i zakupili pakiet przyszłych kredytów na wartość 30 mln euro, z rabatem 4 mln. Ponadto wzięto ostatnio pożyczkę z gwarancją państwową na 6 mln euro z Banca Popolare del Lazio. Potrzeby klubu są nadal zaspokajane, ale potem pojawią się nowe zakończenia terminów i Pallotta zrozumiał, że oczekiwana zgoda na nowy stadion nie pojawi się oficjalnie wcześniej niż jesienią. Zatem lepiej sprzedać jest od razu, najlepszemu oferentowi.

Co logiczne, trzeba pomyśleć ponownie nad ofertą Friedkin Group, która była w centrum pięciomiesięcznych negocjacji z osiągniętym porozumieniem w pierwszych dniach marca, gdy jednak we Włoszech (i w USA) wypląnął koronawirus. Tym samym transakcja została zablokowana aż do nowej propozycji, przedstawionej oficjalnie na początku maja i odrzuconej przez Pallottę, z towarzyszącymi temu na pewno nie miłymi słowami: *"Ostatnia półkonkretna oferta Friedkin Group, którą otrzymaliśmy, nie była nawet bliska akceptowalnej. Jeśli jednak Friedkin Group ma pieniądze i chce nadal rozmawiać i przedstawić ofertę, która zostałaby przez nas uznana za akceptowalną, wówczas ich wysłuchamy"*. Z otoczenia teksańskiego przedsiębiorcy wyplývają nowe pogłoski, według których szef byłby gotowy

przedstawić ofertę między 520 a 530 mln euro, nie licząc inwestycji. Czy to wystarczy?

I tu wchodzi do gry tajemnicze konsorcjum z Ameryki Południowej, które w rzeczywistości ma źródło finansowe/techniczne w Los Angeles i które wyraziło już konkretne zainteresowanie zarówno pod względem całości inwestycji (oferta przedstawiona Pallotcie była znacznie wyższa niż Friedkina), jak i na najbliższym odcinku czasowym (z ofertą trzyletniej umowy, przedstawioną agentowi Edinsona Cavaniego, Waltera Guglielmone, a także możliwością zamknięcia przez Pallottę sprzedaży w krótkim czasie). Ich interesem jest nabycie włoskiego klubu, aby skierować część inwestycji w sektor piłkarski i otworzyć też drogę do inwestycji nieruchomości w Europie. Nie jest jednak nadal jasne kto jest kluczową figurą w ich kierownictwie, kto jest przedsiębiorcą, który faktycznie dokonuje inwestycji: czasu jednak jest coraz mniej, Pallotta chce wiedzieć więcej. Stąd między dwoma "kłócącymi się", najlepiej może wyjść trzeci: chodzi o fundusz (powiedzmy z Kuwejtu), który nie miałby problemu z zaspokojeniem Pallotty. Zobaczymy, pozostaniecie w kontakcie.

Autor: abruzzo